Rok XX. Nr. 10.

DZIENNIK URZĘDOWY

c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi.

Redagowany w c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Wydany dnia 21. sierpnia 1916.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 17. lipca b. r. raczył najmiłościwiej zamianować **Dr. Fryderyka Zolla,** profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wiceprezydentem c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi i zezwolić najłaskawiej na zaliczenie go ad personam do IV. klasy rangi urzędników państwowych.

L. 118/pr.

Okólnik

c. k. Rady szkolnej krajowej do Dyrekcyi wszystkich gimnazyów, szkół realnych, liceów żeńskich, seminaryów nauczycielskich, szkół i akademii handlowych, szkół przemysłowych i fachowych w sprawie unikania zbędnych wyrazów obcych w języku niemieckim.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 29. maja 1916 L. 35.898 z r. 1915 zwróciło uwagę na panujący zły zwyczaj używania w niemieckim języku licznych a zbędnych obcych wyrazów i poleciło wezwać Dyrekcye (Zarządy) wszystkich podległych mu szkół, aby w swoim zakresie wpływały w odpowiedni sposób na wykorzenienie tego nałogu.

Powyższy okólnik ogłoszony jest w całości w Dzienniku rozporządzeń ministeryalnych Nr. XII. z 15. czerwca 1916, str. 171, gdzie należy poinformować się szczegółowo o intencyach c. k. Ministerstwa w tym względzie.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Biała, dnia 5. lipca 1916.

W zastępstwie
Okęcki.

L. 6.261/III.

O k ó l n i k

c. k. Rady szkolnej krajowej do Dyrekcyi wszystkich seminaryów nauczycielskich męskich państwowych i prywatnego seminaryum nauczycielskiego męskiego z prawem publiczności Towarzystwa Szkoły ludowej w Białej, w sprawie dodatkowego przyjęcia uczniów powracających ze służby wojskowej, oraz egzaminów rocznych.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 5. lipca 1916 l. 19.016 zezwoliło takich wychowanków seminaryów nauczycielskich państwowych lub prywatnych z prawem publiczności, którzy aż do czasu powołania do służby wojskowej w roku szkolnym 1914/15 pobierali regularną naukę szkolną i otrzymali pomyślne (normalne lub wcześniejsze) świadectwo roczne z ostatniego kursu na który uczęszczali, przypuszczać wyjątkowo — celem uzyskania świadectwa rocznego z bezpośrednio wyższego kursu — do egzaminu ze wszystkich przepisanych na ten kurs przedmiotów nauki, bez względu na to, czy mieli sposobność uczęszczać na ten kurs przez kilka tygodni, czy też przyswoili sobie materyał naukowy w całości przez naukę prywatną.

Jeśli Komisya egzaminacyjna nabierze zupełnego przekonania, że wychowanek okazuje się przysposobionym do przejścia na najbliższy kurs, to należy mu wydać świadectwo roczne z powołaniem się na przytoczony reskrypt ministeryalny.

Egzamin ten należy przeprowadzić na wzór egzaminu prywatnego.

Gdyby uczeń powracający czasowo lub trwale ze służby wojskowej nie uzyskał jeszcze dotąd świadectwa rocznego z tego kursu, na który przy normalnym toku nauki uczęszczałby w roku szkolnym 1914/15, to

egzamin ma się rozciągać także na materyał naukowy i tego kursu; nie należy jednak wydawać świadectwa rocznego za rok szkolny 1914/15.

Wychowankowie, którzy uzyskają w ten sposób pomyślne świadectwo roczne za rok szkolny 1915/16, mogą w miarę, jak im obowiązek służby wojskowej na to pozwoli, być przyjęci w roku szkolnym 1916/17 na bezpośrednio wyższy kurs, odpowiadający normalnemu tokowi ich studyów.

Wychowankom zaś, którzy przy egzaminie rocznym nie odpowiedzieli przepisanym wymogom, należy wydać świadectwo roczne z wynikiem niepomyślnym. O ile jednak stosownie do powyższych postanowień egzamin rozciągnął się także na materyał naukowy tego kursu, na który mieli uczęszczać w roku szkolnym 1914/15, a wynik egzaminu co do tego kursu był pomyślny, można egzaminowanemu wystawić świadectwo roczne z tego pomyślnie ukończonego niższego kursu.

Dla uczniów, którzy w roku szkolnym 1914/15 otrzymali pomyślne świadectwo roczne z kursu trzeciego seminaryum nauczycielskiego, a wskutek służby wojskowej nie mogli stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 29. września 1915 l. 29.289, ust. 4. uczęszczać na kurs czwarty i zgłosić się do wcześniejszego egzaminu dojrzałości, wydane będą osobno odpowiednie zarządzenia wyjątkowe.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Biała, dnia 15. lipca 1916.

W zastępstwie
Okęcki.

L. 6.260/III.

O k ó l n i k

do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych, Dyrekcyi i Zarządów szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, w sprawie zbierania pokrzyw na tkaniny.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 6. lipca 1916 l. 17.173 zwróciło uwagę na wszczętą obecnie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa za pośrednictwem władz politycznych akcyę zbiórki pokrzyw celem sporządzenia tkanin przeważnie do celów wojskowych.

C. i k. Ministerstwo wojny poczyniło bowiem w ubiegłym roku co do użyteczności włókien pokrzywy dla tych celów tak korzystne doświad-

czenia, że postanowiło dotychczasowy sposób zbierania pokrzywy oprzeć na szerszych podstawach i powołać do współdziałania oprócz osób wojskowych także ludność cywilną.

W tym celu ma być ustanowiony w każdej gminie „mąż zaufania“, który według wskazówek i pouczeń udzielonych mu przez władzę polityczną zajmie się dobrowolnie przyjmowaniem drobniejszych ilości zebranych pokrzyw do przechowania, a następnie wysłania ich pod wskazanym adresem.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty wyraziło zapatrywanie, że w akcyi zbierania pokrzyw przedewszystkiem współudział szkoły może doprowadzić do pomyślnych wyników. W wielu bowiem miejscowościach wypadnie poruczyć godność „męża zaufania“ nauczycielowi względnie nauczycielce celem podjęcia wspomnianych czynności, zwłaszcza że tylko pod ich kierownictwem i nadzorem współudział dziatwy szkolnej w zbieraniu pokrzyw może być skuteczny.

Ministerstwo wojny będzie płaciło za 100 kg. wyschniętych łodyg pokrzywy po 6 K, a za 100 kg. suchych liści pokrzywy również po 6 K, nadto otrzyma „mąż zaufania“, który tą akcyą kierować będzie, za każde 100 kg. przesyłki 2 K.

Bliższych informacyi co do sposobu zbierania, suszenia i wysyłki pokrzyw udzieli c. k. Starostwo.

Ponieważ najwłaściwszą porą do zbierania pokrzyw jest koniec lipca i początek sierpnia, przeto odwołując się do okólnika tutejszego w tej samej sprawie z 1. kwietnia 1916 l. 122/III, Rada szkolna krajowa poleca Zarządom i Dyrekcyom szkół, aby corychlej porozumiały się ze zwierzchnością gminy, ewentualnie z ustanowionym mężem zaufania, celem bezzwłocznego rozpoczęcia tej tak ważnej w dzisiejszych czasach akcyi dla dobra naszej od dwóch lat na granicach państwa walczącej armii.

C. k. Rada szkolna krajowa wyraża oczekiwanie, że nauczycielstwo, mimo pory wakacyjnej, zajmie się szczerze i ochotnie wspomnianą akcyą tak, by przy pomocy dziatwy szkolnej praca ta była uwieńczoną pomyślnym skutkiem.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Biała, dnia 15. lipca 1916.

W zastępstwie
Okęcki.

Wiadomości osobiste.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z 25. czerwca b. r. najmiłościwiej nadać c. k. inspektorom szkolnym okręgowym Ludwikowi Tarasowi z Żydaczowa, pełniącemu obowiązki przy c. i k. Komendzie obwodowej w Pinczowie, Wacławowi Zajączkowskiemu z Oświęcimia, pełniącemu obowiązki przy c. i k. Komendzie obwodowej w Opatowie i Janowi Kamińskiemu ze Lwowa, pełniącemu obowiązki przy c. i k. Komendzie obwodowej w Kielcach, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem zatrudnieniu, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 17. lipca b. r. raczył najmiłościwiej nadać Zofii Przewłockiej, nauczycielce 1-klasowej szkoły ludowej w Pieczarnej w okręgu zaleszczyckim obecnie w Zaleszczykach, w uznaniu jej nader patryotycznego i ofiarnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

JE. Pan Minister robót publicznych nadał Stanisławowi Gałkowi, nauczycielowi c. k. szkoły przemysłu drzewnego w Kołomyi i Witołdowi Minkiewiczowi, nauczycielowi c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, z okazyi zatwierdzenia ich w zawodzie nauczycielskim, tytuł profesora.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła nominacyę ks. Jana Wołosiańskiego na duchownego członka obrządku gr. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł c. k. profesora, następujących rzeczywistych nauczycieli w szkołach średnich:

Wojciecha Smolickiego w gimnazyum V. we Lwowie; dr. Jarosława Opatrnego w gimnazyum II. w Nowym Sączu; Piotra Karmańskiego w gimnazyum im. Franciszka Józefa w Tarnopolu; Stanisława Gładysiewicza w gimnazyum w Dębicy; ks. dr. Tomasza Wąsika w gimnazyum w Przemyślu „na Zasaniu"; Franciszka Siudego w gimnazyum II. w Rzeszowie; Mieczysława Kryńskiego w szkole realnej w Wieliczce.

C. k. Rada szkolna krajowa wykonując uchwały z roku 1914 zamianowała:

Jana Baygera dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Mickiewicza we Lwowie;

Maryę Marossányi nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im św. Anny we Lwowie;

Jadwigę Łozińską nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im Konarskiego we Lwowie;

Michała Głowiaka nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego we Lwowie;

Herminę Baronową nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej im. św. Anny we Lwowie;

Olgę Malawską nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej im. Żółkiewskiego we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa wykonując uchwały z roku 1914 przeniosła:

Jadwigę Lang nauczycielkę 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Konarskiego na równorzędną posadę do 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Ces. Elżbiety we Lwowie;

Apolonię Brzechowską nauczycielkę 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Anny na równorzędną posadę do 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Ces. Elżbiety we Lwowie;

Maryana Malskiego nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Marcina na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Zimorowicza we Lwowie;

Jana Świątkowskiego nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła w stan spoczynku:

Franciszka Poznańskiego nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Kamionce Strumiłowej;

Stanisława Mściwujewskiego nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Dobromilu;

Dawida Mühlsteina nauczyciela religii izraelickiej 6-klasowej szkoły męskiej w Kałuszu;

Kazimierę Pietrzykowską nauczycielkę 5-klasowej szkoły w Szczakowej;

Adaminę Niezabitowską nauczycielkę 5-klasowej szkoły w Tarnobrzegu;

Antoninę Kicakową nauczycielkę 5-klasowej szkoły żeńskiej w Bieczu;

Maryę Steczkowską nauczycielkę 5-klasowej szkoły w Kalwaryi;

Mikołaja Petrowa nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Gajach;

Olgę Lissównę nauczycielkę kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej w Rymanowie;

Waleryę Tatomirównę nauczycielkę 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. św. Antoniego we Lwowie;

Pepi Czoppową nauczycielkę 4-klasowej szkoły im. Piramowicza w Drohobyczu;

Julię Steinsberg nauczycielkę 4-klasowej szkoły żeńskiej w Brodach;

Jana Bronikowskiego nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Róży;

Antoniego Krochmalnickiego nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Werbiżu;

Władysława Góralika nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Rabce;

Maryę Kostkową nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Woli dębowieckiej;

Grzegorza Pawłucha nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kupczu;
Wandę Otfinowską nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Węgrzcach wielkich.

Zmarli:

Justyn Głowacki radca szkolny, profesor c. k. szkoły przemysłowej we Lwowie, zmarł 29. czerwca b. r., w 69. roku życia;

Jan Gniewek stały nauczyciel 1-klasowej szkoły w Górkach w okręgu mieleckim, zmarł 18. czerwca b. r. w 41. roku życia a w 19. roku służby.

Gwidon Irmler tymczasowy nauczyciel 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej ze szkołą wydziałową w Białej, poległ na polu chwały dnia 16. czerwca b. r., w 23. roku życia a w 3. roku służby nauczycielskiej;

Antoni Jakóbczyński tymczasowy nauczyciel 6-klasowej szkoły męskiej w Busku w okręgu kamioneckim, poległ 25. października 1914 w bitwie pod Stroniowcami;

Michał Jezuit stały nauczyciel 1-klasowej szkoły w Zarzeczu w okręgu rzeszowskim, zmarł 13. lipca b. r.

ks. Jarosław Karpiak stały nauczyciel religii gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą im. król. Jadwigi w Drohobyczu, zmarł dnia 3. maja 1916 w Grazu w 36. roku życia;

Ludwik Kłaczyński stały nauczyciel 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Radziechowie, zmarł 20. marca b. r.;

Zofia Kosibówna tymczasowa nauczycielka 1-klasowej szkoły w Słotwinie w okręgu żywieckim, zmarła 15. kwietnia b. r.;

Franciszek Kucik stały nauczyciel kierujący 4-klasowej szkoły w Dębowcu w okręgu jasielskim, zmarł 2. lipca b. r. w 54. roku życia a w 31. roku służby;

Roman Michalik tymczasowy nauczyciel 2-klasowej szkoły w Maniowach w okręgu nowotarskim, zmarł 10. maja b. r. w 27. roku życia a w 6. roku służby;

Jan Mordawski stały nauczyciel 4-klasowej szkoły w Kwaczale w okręgu chrzanowskim, poległ w bitwie pod Redkowem koło Beresteczka dnia 24. czerwca b. r.;

Wincenty Prusek stały nauczyciel kierujący 4-klasowej szkoły na Płaszowie w Krakowie, zmarł 27. czerwca b. r. w 66. roku życia a w 41. roku służby;

Kazimierz Sałustowicz stały nauczyciel XXI. szkoły ludowej im. Jagiełły w Krakowie, zmarł 2. lipca b. r. w 45. roku życia a w 26. roku służby;

Władysław Slebarski tymczasowy nauczyciel 4-klasowej szkoły w Ozańcu w okręgu bialskim, poległ na polu chwały dnia 4. lipca 1916 w 30. roku życia a w 8. roku służby.

Organizacya szkół.

JE. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z 5. lipca b. r. l. 18.788 nadał prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu, utrzymywanemu przez dr. Ferdynanda Maissa i dr. Andrzeja Wcisłę w Bochni, w myśl § 69. państwowej ustawy szkolnej z 14. maja 1869 Dz. u. p. Nr. 62 prawo publiczności na lata szkolne 1915/16 do 1917/18.

JE. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z 13. lipca b. r. l. 20.960 nadał klasom I. do VI. prywatnego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Horodence prawo publiczności na rok szkolny 1915/16.

JE. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z 25. lipca b. r. l. 22.469 nadał klasom I. do V. miejskiego gimnazyum realnego w Leżajsku prawo publiczności na rok szkolny 1915/16.

JE. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z 9. sierpnia b. r. l. 24.370 nadał klasom I. do III. prywatnego gimnazyum realnego i klasom IV. do VII. prywatnego gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Jaworowie prawo publiczności na rok szkolny 1915/16.

JE. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z 9 sierpnia b. r. l. 24.377 nadał klasom I. do VI. prywatnego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Jaworowie prawo publiczności na rok szkolny 1915/16.

Książki szkolne i środki naukowe.

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła podręcznik p. t. „Dr. Mikołaj Czajkowski i Włodzimierz Kuczer. Czterocyfrowe tablice logarytmów i funkcyi goniometrycznych z dodatkiem wielu pomocniczych tablic z matematyki, fizyki, chemii, astronomii i geografii dla użytku szkolnego. Lwów 1914. G. Seyfarth“ w poczet książek szkolnych, dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawionego 1 K 40 h.

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Граматика рускої мови. Уложили С. Смаль-Стоцкий і Ф. Ґартнер. Трете перероблене видане. Відень 1914. Накладом власним" w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 2 K. 40 h.

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła: „Mapę ścienną Palestyny, z uwzględnieniem miejscowości biblijnych, podług J. J. Rothauga dla szkół polskich opracował Bronisław Gustawicz. Podziałka 1 : 250.000. Druk i nakład zakładu kartograficznego G. Freytaga i Berndta w Wiedniu", w poczet środków pomocniczych, dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich, wydziałowych i ludowych. Cena egzemplarza 12 K, na płótnie z wałkami lub bez nich 18 K.

C. k. Rada szkolna krajowa zaleca do użytku w szkołach średnich, seminaryach nauczycielskich, szkołach przemysłowych, handlowych, wydziałowych i ludowych jako środek pomocniczy przy nauce geografii i historyi:

1. W. Semkowicza: Mapę historyczną Polski. Osobne odbicie z Atlasu Polski E. Romera. Wiedeń 1916. Nakładem Adolfa Holzhausena w Wiedniu,

2. E. Romera: Ziemię dawnej Polski. Mapa hypsometryczna. Lwów 1916. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych.

Cena każdej mapki wynosi 70 halerzy.

C. k. Rada szkolna krajowa zaleca książeczkę p. t. „Gry i zabawy dla młodzieży szkolnej. Zebrał i ułożył Ludwik Taras. Pinczów 1916. Nakładem I. Rapaporta" do bibliotek szkolnych i seminaryów nauczycielskich.

Z okazyi 100-letniej rocznicy przyłączenia księstwa Solnogrodzkiego do Korony Habsburskiej, którą obchodzono uroczyście 1. maja b. r., wyszło nakładem c. k. Wydawnictwa książek szkolnych w Wiedniu dziełko bogato ozdobione rycinami pod tytułem „Unser Salzburg", którego autorem jest Karol Adrian.

Na tę patryotyczną publikacyę zwraca się uwagę celem ewentualnego nabycia jej do bibliotek szkolnych.

Ogłoszenia.

L. 23.580/I. C. i k. Naczelna Komenda Armii, jako najwyższa władza administracyjna dla okupowanej przez Austro-Węgry części Królestwa Polskiego, zawiadomiła c. k. Radę szkolną krajową, że zasadniczo nie będzie nadal — celem

obsadzania posad w szkołach ludowych w tym kraju — z wyjątkiem nadzwyczajnych przypadków, korzystać z nauczycieli i nauczycielek, pełniących obowiązki w publicznych szkołach ludowych w Galicyi.

Zarządzenie to nie wyklucza wprawdzie możności ubiegania się takich sił nauczycielskich o posady w obszarach okupowanych Królestwa Polskiego; nauczyciele ci musieliby jednak w takim razie zrzec się dotychczasowych posad i rozwiązać stosunek służbowy w Galicyi, a na posadzie w Królestwie mogliby liczyć jedynie na takie pobory, jakie ustanowiono dla nauczycieli wprost dla tamtejszych szkół przyjętych.

Podając to do wiadomości, c. k. Rada szkolna krajowa oznajmia, że na przyszłość wszelkie podania, nie zawierające zrzeczenia się na wypadek otrzymania posady nauczycielskiej w Królestwie, posady w publicznych szkołach ludowych w Galicyi, będą petentom zwracane a tylko podania, zawierające wyraźne oświadczenie, będą przesyłane właściwym władzom wojskowym.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Biała, 5. sierpnia 1916.

W okręgu rzeszowskim przerobiła młodzież szkolna pod dozorem nauczycielstwa 120 klg. wełny na ciepłe części odzienia dla żołnierzy w polu. Nadto ludność i dziatwa szkolna pouczona przez nauczycielstwo o znaczeniu instytucyi „Czerwonego Krzyża“ złożyła w „Tygodniu Czerwonego Krzyża“ 12.695 K i zjednała 201 członków dla tego Stowarzyszenia. Na podarki świąteczne dla żołnierzy zebrano w swoim czasie oprócz naturaliów wartości 700 K, jeszcze kwotę 6.366 K 64 h.

C. k. Rada szkolna krajowa upoważniła przeto Radę szkolną okręgową, aby członkom gron nauczycielskich względnie szkołom lub klasom, które w akcyi pomocy społecznej szczególnie się odznaczyły, wyraziła w jej imieniu uznanie lub pochwałę.

L. 52. Dyrekcya c. k. szkoły zawodowej przemysłu żelaznego w Sułkowicach ogłasza konkurs na trzy stypendya rządowe po 300 koron rocznie, które są do nadania od 1. września 1916 na przeciąg lat trzech dla uczniów mających zamiar pobierać naukę w tym zakładzie.

Podania wystosowane do Dyrekcyi i zaopatrzone metryką urodzenia, ostatniem świadectwem szkolnem, świadectwem ubóstwa, jakoteż świadectwem lekarskiem stwierdzającem zdolność fizyczną petenta do rzemiosła ślusarskiego należy wnosić najpóźniej do 10. września b. r.

Z Dyrekcyi c. k. Szkoły zawodowej przemysłu żelaznego.

W Sułkowicach, dnia 24. lipca 1916.

Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed c. k. Komisyą egzaminacyjną w Bochni rozpoczną się dnia 9. października 1916.

Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta, należy wnosić przez c. k. Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 3. października 1916.

Wskutek polecenia c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty podaje się do wiadomości, że c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło gminie Slawĕntin w powiecie Neustadt nad Metują w Czechach na zmianę nazwy „Slavĕntin“ na „Slavĕntin an der Mettau“, po czesku „Slavĕntin nad Metuji“; gminie Jablonetz w powiecie Starkenbach w Czechach na zmianę nazwy „Jablonetz“ na „Jablonetz an der Iser“, po czesku „Jablonec nad Jizerou“; gminie Weisskirchen w powiecie Reichenberg w Czechach na zmianę nazwy „Weisskirchen“ na „Weisskirchen an der Neisse“, po czesku „Weisskirchen nad Nisou“.

Nakładem funduszu szkolnego krajowego.
Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie, pod zarządem J. Niedopada.

[128]

Powitanie nowego Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dr. Fryderyk Zoll dnia 7. b. m. objął urzędowanie w Białej.

W biurze Pana Wiceprezydenta przedstawili mu się tego samego dnia przedpołudniem referenci, krajowi inspektorowie szkół i inni funkcyonaryusze Rady szkolnej krajowej.

Powitanie rozpoczęło się przemówieniem Referenta administracyjnego Radcy Dworu Dr. Stanisława Okęckiego, który zwrócił się do nowego Wiceprezydenta w następujących słowach:

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Wiadomość, że po długiem, zbyt długiem bezkrólewiu Najjaśniejszy Pan raczył Cię zamianować Wiceprezydentem Rady szkolnej krajowej, przejęła nas wszystkich głęboką, niekłamaną radością.

Skończył się więc nareszcie ten trzy ćwierci roku trwający, w obecnych warunkach podwójnie długi i podwójnie krytyczny okres czasu, w którym wspólnemi siłami i zbiorowym rozumem staraliśmy się „ad interim“ prowadzić sprawy tak, by nasza droga rzeczpospolita szkolna nie poniosła poważniejszej szkody.

Bo, że już przez sam zastój w wielu doniosłych sprawach nienadających się do załatwienia w tym przejściowym czasie przerwa ta nie mogła minąć zupełnie bez szkody, z tego i sami dobrze zdajemy sobie sprawę, i stwierdza to zadowolenie, z jaką przeważna część opinii publicznej w kraju powitała Twoją, Panie Prezydencie nominacyę.

Będziemy się mienić szczęśliwymi, jeśli „inventarium“ Twoim światłym i badawczym wzrokiem dokonane, jeśli bezstronna opinia przyznać nam zechce, że według sił i najlepszej wiedzy udało nam się łódź, tak niespodziewanie pozbawioną sternika, przeholować — że tak rzekę — od brzegu do brzegu bez zbytniego szwanku i uszczerbku.

Poprzedzony sławą niezwykłej miary uczonego, oderwany od umiłowanej katedry uniwersyteckiej i drogiego swego warsztatu pracy naukowej, z którego wyszło tyle znakomitych dzieł prawniczych, obejmujesz dziś Panie Prezydencie naczelne stanowisko w tej naszej wielogłowej władzy, której kroki z dawien dawna były, a są dziś więcej niż kiedykolwiek przedmiotem powszechnego, żywego zainteresowania, a więc — co słuszna — i krytyki; od której zależy, z której działalnością są związane losy tylu tysięcy pracowników-pedagogów a tylu kroci tysięcy młodzieży szkolnej; która, obdarzona przez prawodawstwo znaczną stosunkowo swobodą ruchów i szerokim zakresem działania, kierując wychowaniem publicznem w naszym kraju, odpowiedzialną jest, może nie jedynie, lecz w wielkiej mierze, za urobienie dusz i umysłów następnych pokoleń, a więc za przyszłość, rozwój i pomyślność obu narodów kraj ten zamieszkujących.

Odpowiedzialność wielka. która według litery prawa jako w ciele, gremialnie urzędującem rozkłada się na tyle bark ile głów w Radzie zasiada, którą jednak opinia publiczna, skłonna wszędzie, a u nas szczególnie, do personifikacyi, przecząc paragrafom, uporczywie zwykła składać na plecy jednego.

I nie można tej metodzie myślenia, obok wielkiego pożądanego dla ogółu uproszczenia, odmówić pewnego jądra słuszności, gdyż, co ogół instynktem czuje a my wszyscy z teoryi i doświadczenia wiemy, każde ciało obradujące, czy to prawodawcze, czy, jak Rada szkolna krajowa, zarządzające, by ze sfery narad i rozpraw przejść do decyzyi, uchwały, jednem słowem do czynu, potrzebuje czynnika ruchu, rozpędu, potrzebuje kierownika, któryby jej cele wskazywał, dobierał i wiódł je ku nim.

Że jednak stanowisko Twe, Panie Prezydencie, obok wielkiej odpowiedzialności jest i wdzięczne, na to dowód, nie szukając daleko, w nie tajnych Ci zapewne objawach wdzięczności, przywiązania i żalu, których tyle odebrał świeżo przy swem ustąpieniu Twój bezpośredni poprzednik w urzędzie.

Chciej, Panie Prezydencie, przyjąć jako znak pomyślny dla Twego przyszłego do nas stosunku szczerość, z jaką wyznam, że i naszemu sercu i pamięci pozostał on blizkim przez właściwy sobie, a w życiu urzędowem tak rzadki dar przenoszenia zażyłości służbowej poza ściany urzędu, i zacierania w stosunku do swych podwładnych granic między biurem a życiem.

Wnikając atoli głębiej w istotę tego stosunku, jaki z biegiem lat wytworzył się między nami, tu zgromadzonymi, a byłym wiceprezydentem Dembowskim, śmiem upatrywać jego źródło w tym najsilniejszym łączniku społecznym, jakim jest wspólność pracy i czynu w służbie wzniosłej i gorąco umiłowanej idei.

Otóż idea ta: dobro i uszlachetnienie młodych pokoleń żyje w nas dalej, stoi tu między nami, nam wszystkim widoczna, bogini, na której ołtarzu składamy i nadal składać ślubujemy ofiarę naszego serca, woli, wysiłku i codziennego trudu.

Przed ołtarzem na czele Ty, Panie Prezydencie, jako pierwszy ofiarnik. obok my jako akolici.

Pociągając nas swym urokiem, niewoląc słodkimi łańcuchy obowiązku, zadzierzgnie ona, śmiem wyrazić otuchę, prędzej czy później i między Tobą, Panie Prezydencie, a nami, dla dobra służby, sprawy i naszego obopólnego szczęścia, nierozerwalne węzły wzajemnego zrozumienia, solidarności i jedności duchowej.

Quod felix faustum fortunatumque sit!

Po przemówieniu Radcy Dworu Okęckiego wiceprezydent **Zoll** w gorących słowach podziękował za słowa powitania, a następnie powiedział:

Wysoki, ale pełen odpowiedzialności urząd kierownika Rady szkolnej w naszym kraju obejmuję w warunkach niezwykle utrudnionych: Chociaż nadzieje piękne, to jednak obecna rzeczywistość bardzo smutna. W kraju ból, rany, nędza i zgliszcza. Wiele szkół poburzonych lub przez nieprzyjaciela zajętych; pociski nieprzyjacielskie zabiły nam wielu nauczycieli, niektórzy tułają się, dokucza im brak najpotrzebniejszych środków do życia, młodzież bez przytułku, pozostawiona sobie samej... Przed Radą szkolną stają wielkie zadania: Ma ona być opiekunką z sercem, a równocześnie tym silnym i energicznym organem, który przeprowadzi wielkie dzieło odbudowy w szkolnictwie. I w takich to czasach brakło tego kierownika, który wielkiemi zdolnościami, długoletniem doświadczeniem i niestrudzoną pracą i sumiennością dawał rękojmię, że piętrzącym się zadaniom sprosta. — Brak Wiceprezydenta Dembowskiego! Opuścił stanowisko, na którem położył wielkie zasługi i pozyskał zaufanie władz i gorące przywiązanie urzędników i całego nauczycielstwa. Niech z tego miejsca, jako jego następca, przedewszystkiem wyrażę Mu wielką wdzięczność za wszystko, co dla kraju zdziałał i życzenia, by zdrowie odzyskał, a Swą pracę na nowo około oświecania naszej młodzieży rozwinął.

Polecono mi, bym porzucił dotychczasowy swój zawód, warsztat pracy najpiękniejszej i najprzyjemniejszej, bo poświęconej nauce, szukaniu prawdy i sprawiedliwości. Polecono mi, bym wstąpił w usługi kraju, jako kierownik Rady szkolnej. Posłuchałem wezwania, bo przekonałem się, że w tych czasach nie wolno nie posłuchać apelu. Nowemu zawodowi oddam się w zupełności, a mam nadzieję, że nie jedno zdziałam, gdyż będę pracował wspólnie z tyloma, którzy tak jak ja myślą. Mam zastępować J. E. P. Namiestnika, który kraj nasz ukochał i dał Swej najlepszej woli, gorącego serca i szczerej energii liczne dowody. Mieć będę koło siebie członków i funkcyonaryuszy Rady szkolnej, ożywionych doniosłością zadań, które dotąd na Radzie ciążyły i większych jeszcze, które nas czekają. Będę pracował z Tobą Panie Radco Dworu Okęcki, który przez tyle miesięcy z najlepszym skutkiem w tak trudnych czasach kierowałeś Radą szkolną i niewątpliwie wspierać będziesz radą Swą i pomocą nowego wiceprezydenta Rady szkolnej. Liczę na poparcie centralnego Rządu, a zwłaszcza Panów Ministrów Hussarka i Morawskiego, tudzież na życzliwą pomoc Wydziału krajowego, tylu wspólnemi zadaniami do Rady szkolnej zbliżonego.

Przetrzymać te ciężkie czasy wojenne, a odbudować materyalnie, moralnie i oświatowo nasze szkoły, odrodzić się z popiołów, zaniedbania i z ruin, wojną wywołanych — to hasło, które, jak gwiazda przewodnia przyświecać nam wszystkim powinna. Jak zadanie takiej odbudowy ująć, jak wykonanie jego w czyn wprowadzić, o tem dzisiaj nie będę jeszcze mówił. Sądzę, że omawiać będzie można te sprawy niebawem gdzieindziej. Właściwem forum będzie zebranie Rady szkolnej, które na życzenie i przy pomocy J. E. Pana Namiestnika będzie mogło być zwołanem po szybkiem usunięciu trudności, jakie dotychczas stały na przeszkodzie normalnemu funkcyonowaniu tej instytucyi. Wierzę, że impulsy i wskazówki z na-

szej strony spotkają się z oddźwiękiem i zrozumieniem rzeczy ze strony nauczycielstwa. Nie wątpię, że nauczyciele nasi są pełni ideałów, pełni miłości tej młodzieży, którą im powierzono, że gotowi są dla niej poświęcić siebie i oddać wszystkie swe siły. Nie wątpię, że świadomi są swego szczytnego zadania: Wszak oni mają przeorać grunta narodowe i uskuteczniać posiew na przyszłość. Od ich pracy, wysiłku i znoju zależy narodów kultura, hart moralny i siła — a z niemi dalszy rozwój historyi. Nauczyciele — kapłani w zakonie rozwoju narodowego — okażą się niewątpliwie godnymi posterunków, które zajmują w tej tak ważnej dziejowej chwili.

Wielkie zadania ideowe muszą mieć jednak podłoże ułatwione. Trzeba nam więc dobrej, sprężystej i energicznej administracyi. Administracya jest dobrą, gdy akty administracyjne są sprawiedliwe, celowe, wolne od biurokratyzmu. W sprawach bieżących chodzi jeszcze o jeden postulat, żeby załatwienie było szybkie. Jeżeli gdzie, to tu w sprawach bieżących trafną jest zasada: bis dat, qui cito dat. Tu chodzi o losy licznych jednostek, o łzy ludzkie, o szkody, które przez zaległości, zaniedbania rosną i mnożą się. Zaległości są krzywdą ludzką, a łzy ocierać należy szybko. Nie wystarczy, gdy liczba exhibitu zostanie wykreśloną, ale trzeba by każda sprawa bieżąca szybko została załatwioną. Mało pisaniny dużo czynów trzeba nam w administracyi. Tak a nie inaczej sądzą zapewne wszyscy, którzy do administracyi szkolnej są u nas powołani i pod tym względem nie będzie między nami nieporozumienia.

Za rok minie pół wieku, odkąd dzięki naszej reprezentacyi, a liberalnej i pełnej miłości dla Swych ludow polityce najłaskawiej nam panującego Monarchy, powołaną została do życia Rada szkolna krajowa, zrywająca w dziedzinie edukacyi z systemem biurokratycznym, a zapewniająca wpływ na oświatę czynnikom obywatelskim, reprezentantom wyznań i narodów, kraj ten zamieszkujących, przedstawicielom nauki i krajowej autonomii. W swej półwiekowej historyi może wskazać Rada szkolna na wiele pięknych kart, zwłaszcza od czasu odkąd w osobie Michała Bobrzyńskiego otrzymała samodzielnego kierownika, który wyjaśnił, ustalił i utrwalił podstawy prawne Rady szkolnej i jej funkcye w właściwy sposób ujął.

Nie czas jednak obecnie na retrospektywne roztrząsania. Dzisiaj nie zapominając o przeszłości, mamy wytężyć oko w przyszłość. Wielkie hasło odrodzenia musi ożywiać nasze prace i wysiłki. Z tem hasłem rozpoczynam swoją pracę i zapraszam Was szanowni Panowie wszystkich, tu obecnych, Radę szkolną krajową i całe nauczycielstwo do współdziałania: w Imię Boże i ku pożytkowi obu narodów, kraj ten zamieszkujących.

Nakładem funduszu szkolnego krajowego.
Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie, pod zarządem J. Niedopada